

Joanna Gorzelana

Uniwersytet Zielonogórski

Biblizmy w *Hymnie do Boga* Jana Pawła Woronicza

Jan Paweł Woronicz był poetą i kapłanem tworzącym w oświeceniu. Celem tego artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki autor wykorzystał biblizmy w *Hymnie do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu dziejami wyświadczonych*. Utwór został przedstawiony na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1805 r.). Członkowie tego Towarzystwa planowali ułożyć „zamożny pieśnioksiąż języka naszego narodowego, w którym zgromadziwszy to wszystko w pieśniach i śpiewach co tylko chrześcijanina, człowieka i Polaka obchodzić może, [chcieli – J.G.] uczynić ten zbiór języka naszego dziedzictwem wszystkich ludzi” [Woronicz, 2002: 118]. W przeznaczonych do pieśnioksięgu utworach Woronicza wyraźnie można zauważyć wpływy Biblii¹. Zależności te były zamierzone i widoczne w cyklu składającym się z utworów religijnych, moralnych i historycznych. Autor w *Rozprawie pierwszej o pieśniach narodowych* głosił: „o Bogu i dziełach jego ten tylko godnie i dostojnie mówić może, który tego języka od Boga samego nauczył się” [Woronicz, 2002: 130].

Należy zauważyć, że bardzo trudno jest określić korpus frazeologizmów biblijnych realnych – o stwierdzonej przez użytkowników danego języka więzi z tekstem biblijnym. Niewątpliwie „stopień upowszechnienia biblijnych frazeologizmów zależy od stopnia znajomości (w wymiarze społecznym) poszczególnych części Biblii” [Walczak, 1985: 30]². Analiza polskich słowników fra-

¹ Frazeologia biblijna występuje przykładowo w poemacie historycznym *Lech*, gdzie odnosząc się do czasów przedchrześcijańskich, jest rodzajem anachronizmu [Gorzelana, 2006].

² Wśród przyczyn, jakie mają wpływ na dzisiejszą znajomość biblizmów, zaliczyć można takie, które wynikają z samego języka oraz z w rzeczywistości pozajęzykowej. Do pierwszej grupy zaliczyć należy rozwój języka, zmiany gramatyczne i leksykalne, jakie w nim zachodzą. Polski styl biblijny i zasób form językowych charaktery-

zeologicznych potwierdza istnienie dużych różnic w określaniu współczesnych frazeologizmów biblijnych [Chlebda, 1999: 145-149].

Termin *biblizm* używany był przez filologów pierwotnie z odniesieniem stylistycznym jako „wyraz pod względem stylistycznym, nie zaś znaczeniowym charakterystyczny dla tekstów biblijnych” [por. Puzynina, 1955: 212]. Obecnie najczęściej terminem *biblizmy* określa się „wyrazy oraz utrwalone, stałe związki wyrazowe, które pochodzą z języka polskich przekładów Biblii lub powstały pod wpływem treści Biblii” [Godyń, 1995: 7]. Niektórzy badacze [por. Chlebda, 1998: 17] podkreślają także fakt kodowania biblizmów w pamięci językowej danego narodu i odtwarzania w produkcji tekstów danego języka. Choć są trudności w precyzyjnym ustaleniu składu korpusu współczesnych biblizmów polskich³, to jednak rozpatrując konkretne utwory – nietrudno określić występujące w nim *biblizmy*.

W analizowanym *Hymnie do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu dziejami wyświadczonych*, autorstwa księdza katolickiego, obecne są różne konstrukcje pochodzenia biblijnego. Zaliczymy do nich nazwy charakterystyczne dla osób i miejsc oraz inne struktury językowe wywodzące się z tekstu Pisma Świętego.

Omawiany utwór zawiera następujące nazwy określające Boga: *Bóg ojców naszych* [W: 1, Dz 3,13]⁴, *Bóg prawdziwy* [W: 15 – J 13,3], *Bóg zastępów*

stycznych dla Biblii kształtował się od pierwszych tłumaczeń Pisma Świętego na język polski [Bieńkowska, 2002: 16]. Szczególny wpływ na polską frazeologię biblijną miał przekład Jakuba Wujka (1599), ale nie należy ignorować także innych tłumaczeń [Koziała 2001: 32-33]. Gdy po Soborze Watykańskim II zaczęły się pojawiać translacje Pisma Świętego na współczesny język polski, zmieniały się frazeologizmy biblijne obecne w polszczyźnie. W związku z tym obecne są w języku różne warianty tych samych frazeologizmów. Do czynników pozajęzykowych wpływających na obecność frazeologizmów biblijnych w języku ogólnopolskim zaliczymy zmiany społeczne i polityczne jakie rozpoczęły się na ziemiach polskich w 1944 r. [Bajerowa, 2003: 25-26]. Obecnie powszechna jest nieznajomość mitologii oraz Biblii nie tylko wśród maturzystów [Bajerowa, 1988: 23-25], ale także wśród absolwentów wyższych uczelni. Także walka kolejnych polskich rządów z Kościołem wpłynęła na ignorowanie języka Biblii w polszczyźnie ogólnej.

³ Jak zauważył Wojciech Chlebda [Chlebda, 2004: 60] „słowniki nie opisują nawet połowy biblizmów i ich znaczeń faktycznie realizowanych w wypowiedziach Polaków, przy czym w opisie tym są zastanawiające luki, rozbieżności, niekonsekwencje, a nawet pospolite błędy rzeczowe”.

⁴ Podajemy nr wersetu z poematu Jana Pawła Woronicza [Woronicz, 2002], później odpowiednie referencje z Biblii [Biblia, 1999].

[W: 25, Iz 1,24], *Bóg zawołany* [W: 186 – Ps 42,12]⁵ *Obróńca moźny* [W: 91 – Ps 12]⁶, *Zbawca* [W: 79 – Ps 95]⁷. Użyte ponadto wyrażenie *Bóg Polaków* [W: 137], chociaż nie pojawia się w Biblii, jednoznacznie wskazuje na określenie narodu wybranego [por. Gorzelana 2006: 37-39]. W poemacie obecne są także utrwalone w powszechnej świadomości nazwy własne występujące w Biblii, takie jak: antroponimy *Izmael* i *Dagon* oraz toponimy *Syjon*⁸, *Liban*⁹ i *kraina Jordanu*.

Nawiązania do frazeologii biblijnej są niekiedy bezpośrednie. Porównajmy poniższy fragment *Hymnu do Boga* z cytatem z Ewangelii wg Mateusza:

Tyś policzył do włoska na tych głowach włosy; [188]
A wasze włosy wszystkie na głowach są policzone [Mt 10,30]

W tym zdaniu autor, skracając werset biblijny do metrum poematu, dokonuje także zmian semantycznych. Staranność Boga w opiece nad człowiekiem opisuje poeta przez wyrażenie przyimkowe *do włoska*. Użyta w nim forma deminutywna podkreśla wielką troskliwość Stwórcy. Jest też druga istotna zmiana. Woronicz wprowadza gramatyczną formę odnoszącą się do podmiotu. Zaimek drugiej osoby liczby pojedynczej (*Tyś*), wskazuje jednoznacznie na sprawcę, którym jest Bóg. Zamiast biblijnych form bezosobowych (bierny imiesłów – *są policzone*) użyta jest forma osobowa czasownika w czasie przeszłym (*policzył*). Wprowadzona zmiana wyraźnie podkreśla działanie boskiej Opatrzności. To Bóg sprawuje opiekę nad człowiekiem nie tylko ogólnie, ale także nad wszystkimi szczegółami w jego życiu.

Dwukrotnie Psalmista porównuje człowieka do cedrów libańskich [Ps 36,35 i Ps 71,16]. Jest to rodzaj przenośni przedstawiającej ludzką potęgę. W takiej samej funkcji wykorzystał tę metaforę Woronicz pisząc o wodzu *plemienia Ismaela* (oznaczającego Turków). Zobaczmy poniższe fragmenty:

rozdęty pychą, wzniosły nad Libany [101]
Widziałem niezbożnika wyniosłego jako cedry libańskie [Ps 36,35]

Zamiast formy *wzniosły* poeta posłużył się synonimem (o mniejszej liczbie sylab) *wzniosły*. Autor dodatkowo wzmocnił ekspresywność tej hiperboli

⁵ W tłumaczeniu Jana Kochanowskiego [Kochanowski, 1983: 131, 132].

⁶ W tłumaczeniu Jakuba Lubelczyka [za: *Słownik staropolski*, 1984: 144].

⁷ W tłumaczeniu Jana Kochanowskiego *Zbawca wszech trudności Ps 95* [Kochanowski, 1982: 292].

⁸ Nazwa wzgórze, na którym ulokowano miasto Jerozolima [*Praktyczny słownik biblijny*, 1994: kol. 1247-1248].

⁹ Nazwa pasma górskiego na północny-zachód od Jerozolimy [*ibidem*, kol. 650].

przez użycie przyimka przestrzennego – *nad* w odniesieniu do gór. W tym określeniu człowiek już nie jest porównywany do drzew rosnących na górach, ale przedstawiony jako ktoś przewyższający same góry. Pojawiło się też określenie negatywne owego człowieka – *rozdęty pychą*, którego nie było w Psalmach. Podkreślona została w tym nawiązaniu, prócz nieprawdopodobnej potęgi i wielkości nieprzyjaciela, jego zarozumiałość. W dalszej części utworu autor określając upadek tego wodza posługuje się porównaniem również zaczerpniętym z Biblii:

*I jako drugi Dagon przed bóstwa widokiem,
Padł zgruchotany, krwią popoił rzeki [106-107]*

Imię *Dagon* użyte jest w Starym Testamencie w odniesieniu do posągu pogańskiego bożka. Został on zniszczony, gdy jego wyznawcy umieścili przed nim Arkę Przymierza [por. 1.Sm 5,2 in.]. Zwrot *padł jak drugi Dagon* sugeruje analogię między zniszczeniem Dagona i wodza tureckiego, który przez inne narody był traktowany jak nietykalne bóstwo, ale uległ zniszczeniu, walcząc z Polakami.

Również poniższy fragment jest nawiązaniem do biblijnego obrazu:

*Ty sam, Boże Zastępów, miecz nieukrócony
Przypasałeś Twą ręką do ich twardych boków [25-26]*

Mamy tu obraz Boga, który podaje człowiekowi miecz. Scena ta jest mocno zakorzeniona w tradycji starotestamentalnej¹⁰, która przekazuje wiarę w Boga wspierającego swych wybranych, np. w proroctwie Ezechiela była zapowiedź: *I zmocnię ramiona króla babilońskiego i dam miecz mój w ręce jego i złamię ramię faraonowe [Ez 30,24]*. Obietnica występuje w kontekście króla babilońskiego walczącego z Egipcjanami – wrogami Izraelitów. Wręczenie przez Boga miecza do walki jest nawiązaniem do tekstu biblijnego. Na podstawie innego fragmentu *Hymnu do Boga* widzimy jednak, że Woronicz nie utożsamia się całkowicie ze starotestamentalnym pojmowaniem bożej pomocy w walce. Wspomnienie sytuacji polskiego oręza gdy – *Przed jednym tysiącem zbrojnych uciekało razem [85]*, można traktować jako wypełnienie (użyty czas przeszły) zapowiedzi z księgi Jozuego: *Jeden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich [Joz 23,10]*. Mamy tu do czynienia z modyfikacją skra-

¹⁰ W Nowym Testamencie „zbroja boża” też występuje, ale opisana jest w sposób abstrakcyjny, odnosi się bowiem do walki wewnętrznej, jaką człowiek toczy ze sobą i z demonem [Ef 6,1]: *Obleczcie się w zbroję bożą, abyście się mogli ostać wobec zasadzek diabelskich [Kol 3,12]: Przyobleczmy się zatem jako wybrani boży, święci i umiłowani, w czule miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w cichość, w cierpliwość.*

cająco-wymieniającą. Wymianie uległo wyrażenie *tysiąc mężów nieprzyjacielskich* na *tysiąc zbrojnych* oraz czasownik *uganiać* na *uciekać*. Ta druga zmiana pociąga za sobą zmiany semantyczne. O ile prorok zapowiada, że naród izraelski będzie aktywnie *uganiać tysiąc mężów* podbijając nowe tereny, o tyle w dawnej historii polskiego oręża nie było ekspansji, mamy tylko obraz, w którym *Przed jednym tysiąc zbrojnych uciekało*, a w kontekście wymienionym wcześniej wiemy, że to nie był atak, lecz obrona wobec *całej tej szarańczy napastników onych* [w. 81]. Naród polski przedstawiony jest jako ten, który swą potęgę militarną zawdzięcza Bożej pomocy, ale nie jak ten, który jest agresorem¹¹.

Według tekstu Woronicza bezpośrednią przyczyną klęsk było to, że Bóg przestał Polakom *przewodniczyć w wielkości i sławie* [17-18]. Koniec Jego opieki został przedstawiony jako odwrócenie twarzy.

Tys twarz odwrócił... a my... w proch się rozsypali! [140]

Wers ten zawiera wyraźne aluzje do Psalmu 103: *Ale gdy Ty odwrócisz oblicze, zatrwożę się, odejmiesz ducha ich i ustanę i w proch się swój obróć* [Ps 103,29]. W tłumaczeniu Wujkowym występuje leksem *oblicze*, który jest synonimem twarzy. Jednak Woronicz posłużył się wyrazem *twarz* należącym do neutralnego pola stylistycznego¹². Leksem ten występuje w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego, które było popularne jeszcze w XVIII w.: *A kiedy twarz odwrócisz – wszyscy zasmuceni./ Jesli im ducha weźmiesz, w proch się wnet obróć*. Przy porównaniu dalszej części widoczne jest skrócenie, które zaznaczono przez wielokropkę, Woronicz opuszcza fragment dotyczący *odjęcia ducha*, pozostawił jednak wynik końcowy: *w proch się rozsypali!* [140]. W Biblii w tym miejscu występuje zwrot *obróć się w proch*, który jest powtórzeniem genezyjskiej frazy: *boś jest proch i w proch się obrócisz* [Rdz 3,19]. Czasownik użyty przez Woronicza ma taką samą liczbę sylab, więc motywacją jego użycia mogła być różnica semantyczna. O ile czasownik *obrócić się w co* mówi o przemianie, o tyle *rozsypać się* ‘sypiąc rozprószyć, rozsuć’ informuje o rozdrobnieniu i rozproszeniu. Przez wybranie tego leksemu autor zdaje się podkreślać, że unicestwienie jest ostateczne.

¹¹ W kontekście, rozwijanych od św. Augustyna chrześcijańskiej koncepcji wojen sprawiedliwych obronnych, przeciwstawianych wojnom niesprawiedliwym – ekspansywnym.

¹² Michał Dudziński (1776) pisał: „Twarz mówi się o człowieku i o bestyi; oblicze o człowieku tylko” [Linde, t. 3, 1857: 394].

Zniewolenie polityczne i gospodarcze Polski przedstawił Woronicz także odwołując się do języka prorocत्व biblijnych. W *Trenach Jeremiasza* spotykamy werset: *Wodę naszą piliśmy za pieniądze, drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy* [Lm 5,4], który wydaje się podstawą wersu utworu dziewiętnastowiecznego: *Odkupując chleb, wodę i sól z gruntów własnych* [175]. Poeta rozwinął wyliczenie przedmiotów o chleb i sól. Zastosował także derywowany od czasownika *kupić/kupować* leksem *odkupić*, który definiowany przez Lindego ‘znowu nazad kupić’ niesie informację o tym, że przedmiot handlu (woda, chleb, sól) pierwotnie należał do kupującego. Potwierdza to szerszy kontekst opisujący pochodzenie produktów z *gruntów własnych*. W tekście Jakuba Wujka informacje te są ujęte w sposób ogólniejszy niż u Woronicza, który je zapisuje dwukrotnie w strukturze głębokiej.

Zmiany znaczeniowe dostrzegamy także porównując sposób, w jaki autor zestawia opis Polski z opisem kraju izraelskiego. Pisząc o przeszłości, kraj polski przyrównał do istniejącej rzeczywistości *krainy Jordanu*, ale kontekst nabiera też znaczenia przenośnego¹³:

*Tyś ich ziemię, jak niegdy Jordanu krainę
Napoil błogosławieństw i mlekiem, i miodem* [37-38]

Szereg *mleko i miód* odnosi się w Biblii (23×) do ziemi obiecanej. Pierwotna fraza *ziemia, która opływa mlekiem i miodem* [por. Wj 3,8] została przez autora dwukrotnie przekształcona. W związku rzeczownika *ziemia* z czasownikiem zmieniono jeden człon. Zamiast leksemu *opływać*, obecnego w Biblii, który nie wskazuje na sprawcę, Woronicz wprowadza czasownik *napoić*. Konotacje związane z tym czasownikiem są szersze, gdyż wprowadzają sprawcę i sugerują czynność zaspokojenia pragnienia. Druga zmiana dotyczy wyrażenia *opływać mlekiem i miodem*, które oznaczało w Biblii dobrobyt [*Praktyczny słownik...*, 1994: kol. 747], a w *Hymnie do Boga* przybrało formę *napoić błogosławieństw i mlekiem i miodem*. Tutaj wykorzystany szereg *mleko i miód* nie tylko sam wskazuje na biblijną genezę dobrobytu, ale ponadto wprowadza przydawkę dopełnieniową – *błogosławieństwo*. Rzeczownik ten odnosi się bezpośrednio do działania Boga. Leksem *błogosławieństwo* wprowadza więc redundantną w tym miejscu informację o boskim pochodzeniu dobrobytu. Całe zdanie przypomina więc biblijne określenie *ziemia, która opływa mlekiem i miodem*, ale dodatkowo wprowadza Boga jako jej szczególnego opiekuna.

¹³ Znaczenie przenośne tego fragmentu przedstawiłam w szkicu *Stylizacja biblijna w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza* 23 kwietnia 2006 w Pobierowie podczas VIII Międzynarodowej Konferencji Sławistycznej.

Modyfikacje te dążą do wyraźnego uobecnienia Jego osoby, a tym samym tytułowej Opatrzności.

W końcowej części utworu podmiot liryczny, zwracając się do Stwórcy, prosi o powtórne wypełnienie zapisanego w Biblii proroctwa, czyli *dawnych słów*. Gdy zestawimy jednak fragment Woronicza¹⁴ z odpowiednią częścią proroctwa Ezechiela, zauważymy różnice:

*Cóż Ci zostaje? Wyrzec dawne słowa Twoje:
„Kości spróchniałe, powstańcie z mogiły,
Przywdziejcie ducha i ciało, i siły!”* [196-198]

W Biblii zaś jest: *I rzekł do mnie: Prorokuj o tych kościach i rzeczesz im: kości suche słuchajcie słowa Pańskiego. To mówi Pan Bóg tym kościom: Oto ja wypuszczę w was ducha i żyć będziecie. I dam na was żyły i uczynię, że porośnie na was mięso, a powlecze was skóra i dam wam ducha* [Ez 37,4-6a]. W biblijnym wyrażeniu *kości suche* zmianie uległ epitet. Nowe określenie *spróchniałe* konotuje – prócz braku wody – stan kruchości bliskiej rozsypania. Taka zamiana ma podkreślić nieodwracalność procesu rozkładu, a w całym kontekście uwydatnia wielkość Boga, który potrafi zmienić ten stan. Sposób ożywiania kości w tekście biblijnym opisany jest przez dwa wyrażenia zapisane w gramatycznej formie czasu przyszłego. Pierwsze *wypuszczę w was ducha* zbudowane jest wokół leksemu *duch*, symbolizującego w tekstach biblijnych *życie* [*Słownik teologii...*, 1990: 224]. W utworze Woronicza ten leksem występuje tworząc szereg z rzeczownikami *ciało*, *siły*. Mają one bardziej ogólne znaczenie niż Ezechielowe: *żyły*, *mięso*, *skóra*. O ile czasownik *przywdziać* niesie podobne informacje do biblijnego *oblec*, o tyle dalsze zestawienie wskazuje na modyfikacje Woronicza. Zdanie biblijne – formalnie w czasie przyszłym – *żyć będziecie* zostało wyrażone znów w trybie rozkazującym, w sposób rozbudowany – *powstańcie z mogiły*. Obraz odwołuje się do grobu, w którym spoczywać mają szczątki ojczyzny. Nie jest to bezpośrednio nawiązanie do wizji Ezechiela, gdyż wg proroctwa kości leżały pośród pola [Ez 37,1b]. Można tu dostrzec raczej kontaminację [Bąba, 1989: 55] tej frazy z późniejszymi słowami Ezechiela: *To mówi Pan Bóg: „oto ja otworzę groby wasze a wywiodę z grobów waszych ludu mój”* [Ez 37,12b].

¹⁴ J.P. Woronicz zastosował dodatkowo cudzysłów, sugerując dokładne przytoczenie.

Klęska narodu ukazana została przez zubożenie jego mieszkańców i znieważanie ich honoru:

*Wkrótce, miasto żużmanów i bławatów jasnych,
Kusy kubrak z patlaku na grzbiet chudy włożem,
A miasto świętych przepasek i wieńców,
Zgrzebny powróżek z łyczków i rzemieńców.
Pamięć naszą uczciwą, głośną w poprzek świata,
Jak skorupą garncarską o kamień stłuczoną,
Pogwizdując wędrowiec depce i pomiata,
A patrząc na bram naszych postać okopconą,
Potrząsa głową i pyta zdumiany:
„I gdzież jest teraz ów **Bóg zawołany**?... [177-186]*

Przytoczone wersy z *Hymnu* przypominają, nie tyle pojedyncze wersety biblijne, ile całe obrazy. Najpierw opisano w niej bogaty strój szlachty, który zostanie zamieniony na ubogi chłopski. W dalszej części autor mówi o zniszczeniu pamięci w sposób podobny do tłuczenia naczyń garncarza. W biblijnych Lamentacjach Jeremiaszowych jest bezpośrednie przejście od prezentacji bogactwa materialnego do kruchych naczyń o małej wartości: *Synowie Syjońscy szlachetni i ubrani w przedniejsze złoto, jako poczytani są za naczynie skorupiane, za robotę rąk garncarzowych* [Lm 4,2]. W innym fragmencie tego tekstu przedstawiona jest alegoria córki Jerozolimskiej, która stała się przedmiotem drwin przechodniów: *Klaskali nad tobą rękoma wszyscy mijający drogę, świstali i chwiali głową swoją nad córką Jerozolimską, mówiąc: I ona to jest to miasto doskonałej piękności, wesele wszytkiej ziemi?* [Lm 2,15]. Woronicz nawiązał do tego fragmentu przez postać mijającego nazwanego wędrowcem i przez jego analogiczne zachowanie: *pogwizdywanie (świstanie), potrząsanie głową (chwianie głową)*. Pytanie zadawane przez wędrowca w *Hymnie* Woronicza jest zaczerpnięte z Księgi Psalmów, gdzie nieprzyjaciele pytają: *Gdzie teraz on twój, nędzniku wygnany, Bóg zawołany?* [Ps 42]. Określenie *Bóg zawołany* – czyli wg Lindego ‘sławny głośny’- wprowadził do polskiej tradycji biblijnej Jan Kochanowski, który dla poetów oświeceniowych był literackim wzorcem¹⁵.

W analizowanym utworze autor w różnym stopniu nawiązuje do tekstu Biblii. Odwołuje się najczęściej do całych obrazów prorockich, wtrącając wyrażenia i zwroty, które mógł odbiorca kojarzyć z tekstem natchnionym. Niekiedy tylko szczegóły – pojedyncze leksemy sugerują podobieństwo myślowe z tek-

¹⁵ J.P. Woronicz poświęcił temu poecie tekst *Głowa Jana Kochanowskiego* [Woronicz, 2002: 106-108].

stem biblijnym. Tak jest w dwóch przykładach, które przedstawimy jako uzupełnienie całego wywodu.

Prorok Izajasz zapowiadał klęskę narodu m.in. przez ukazanie obrazu zniszczonego Syjonu i upadku stolicy usytuowanej na tym wzgórzu: *Bo dzień pomsty Pańskiej, rok odplaty Syjonu [...]. I wnidom w domiech jego ciernie i pokrzywy i oset po murzech jego. I będzie legowiskiem smoków i pastwiskiem strusów [Iz 34,8.13].* Konsekwentnie zastosowano gramatyczny czas przyszły. Woronicz zniszczenie potężnego kraju porównuje do rozwalin Syjonu:

*Gościńce sławy naszej chwastami zarosły,
Rozwalinom Syjonu pokrzywy panują [163-164]*

Powstaje sugestia, że państwo nasze było narodem wybranym. Zestawienie z księgą prorocką zostaje nawiązane za pomocą szczegółu jakim jest leksem **pokrzywy**. Gdy Bóg opuścił ojczyznę Polaków, to stała się ona podobna do nieużytków zarośniętych pokrzywą i innymi chwastami. Panowanie chwastów można odnosić się do obcych rządów, które pojawiły się na ziemiach polskich jako wypełnienie starotestamentalnego proroctwa (czas teraźniejszy). Sytuacja staje się uciążliwa dla pierwotnych mieszkańców kraju.

Inny fragment wiąże się z nazywaniem przywódcy wojskowego *gwiazdą* jak w starożytnych horoskopach astrologicznych. W Biblii także obraz gwiazdy-wodza jest obecny. Na przykład precyzyjnie została określona **gwiazda** pochodząca z rodu **Jakuba**¹⁶. Fragment Woronicza nie mówi jednoznacznie o wybawicielu:

*Spostrzegłszy jakąś gwiazdę nowych świata cudów,
I z nią tajnym przecuciem łącząc tchu ostatki,
W bezdrożach skwarnych spiekot, włóczęgi i trudów,
Lądy i morza obieżawszy sławą,
Łzy krokodylom wmawiają swą sprawą. [146-150]*

Z kontekstu historycznego (1805 r.) domyślamy się, że owym wodzem był Napoleon Bonaparte. Określenie **jakąś gwiazda** sugeruje, że nie jest to prawdziwy wybawiciel, bo taki musiałby wywodzić się od Boga, a tu użyto w funkcji przydawki zaimka nieokreślonego **jakąś**. Co więcej, szerszy kontekst

¹⁶ *Ujrzę go, ale nie teraz, oglądam. Go, ale nie z bliska: wznijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela i pobije książęta Moab i spustoszy wszystkie syny Set. Lb 24,17 ten fragment odczytywany jest przez chrześcijan w odniesieniu do Mesjasza – Mt 2,2.*

(a w nim takie wyrażenia: *ostatki tchu, włóczegi i trudy, skwarne bezdroża* oraz *łzy*) wskazuje, że nieokreślona gwiazda nie jest dla Polaków pomocą¹⁷:

Hymn do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu dziejami wyświadczonych nawiązuje do biblijnej idei providencjalizmu. Woronicz, pisząc ten utwór stylizował go na język Biblii. Sam – jak pisał Kazimierz Brodziński – „nakarmiony Pismem Świętym i jego proroków wzniosłą mową” [za: Nesteruk, Rejman, 1993: 17] tworzył poezję nasyconą formami biblijnymi. Prócz nawiązań ideowych, stosowanie biblizmów pełniło także funkcję uwznioślającą. Przez stylizację biblijną autor wprowadzał pewien patos i dostojeństwo, a to była pożądana cecha gatunkowa hymnu [*Słownik terminów...*, 1988: 188].

BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I., 1988, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka polskiego*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 21-44.
- , 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*, Warszawa.
- Bąba S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, 1999, Transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w., wstępy: J. Frankowski, Warszawa.
- Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Łódź.
- Chlebda W., 1998, *Biblizmy języka rosyjskiego. Koncepcje opisu leksykograficznego*, [w:] *Biblia w literaturze i folklorze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, D. Piwowarska, Kraków, s. 15-33.
- , 1999, *Dzisiejszy język polski a biblizmy. Glosa leksykograficzna*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów, s. 145-149.
- , 2004, *Definiowanie skrzydlatych słów jako problem leksykograficzny*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra, s. 56-69.
- Godyń J., 1995, „*Od Adama i Ewy zaczynać*”. *Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Warszawa-Kraków.
- , 1999, *Kilka uwag o biblizmach w języku polskim, świadomości językowej i Biblii ks. Jakuba Wujka*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów, s. 44-49.
- Gorzelana J., 2006, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra.

¹⁷ Analizując życiorys Woronicza zwraca się uwagę [m.in. Z. Rejman i M. Nesteruk oraz J. Szczypa] na to, że w późniejszych latach łączy on duże nadzieje z Napoleonem jako potencjalnym wybawicielem Polski.

- , 2007, *Frazeologia biblijna w poemacie historycznym „Lech” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji*, Poznań 24-26 kwietnia 2006, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 464-470.
- Kochanowski J., 1982, *Psalterz Dawidów*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz.1, oprac. J. Woronczak, Wrocław.
- Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków.
- Linde S., 1857-1860, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Lwów.
- Praktyczny słownik biblijny*, 1994, red. A. Grabner-Haider, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Poznań.
- Puzynina J., 1955, *Ze słownictwa „Psalterza Dawidowa przekładania Jana Kochanowskiego”*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 206-225.
- Słownik staropolski*, 1984, red. M.R. Mayenowa, t. XV, Wrocław.
- Słownik teologii biblijnej*, 1990, red. X. Leon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań.
- Słownik terminów literackich*, 1998, red. J. Sławiński, Wrocław.
- Szczypa J., 1999, *Jan Paweł Woronicz. Kerygmat narodowy i patriotyczny*, Lublin.
- Walczak B., 1985, *O warstwie biblijnej w polskiej frazeologii*, „Życie i Myśl” nr 11-12, s. 28-39.
- Woronicz J.P., 1993, *Pisma wybrane*, wstęp, wybór i komentarze M. Nesteruk i Z. Rejman, Warszawa.
- , 2002, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, BN I 299, Wrocław.